

Studenckie badania naukowe na Mazowszu

Aleksandra Wierucka

*Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny,
Instytut Badań nad Kulturą, Zakład Kulturoznawstwa*

Badania studentów gdańskiego kulturoznawstwa we współpracy z Muzeum Wsi Mazowieckiej rozpoczęły się w roku 2014. Pomysł badań był wynikiem rozmów pomiędzy Piotrem Rzeszotarskim, kierownikiem Działu Przyrodniczego w Muzeum a opiekunką Studenckiego Koła Naukowego Mozaika, działającego przez Katedrę (aktualnie Zakładzie) Kulturoznawstwa w Uniwersytecie Gdańskim. Badania terenowe dają studentom wyjątkowe kompetencje, których nie można zdobyć w żaden inny sposób – są rzadką okazją do nabycia doświadczenia w prowadzeniu badań, w pracy zespołowej oraz analizie i interpretacji zdobytych danych. Aktywna współpraca z Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu stanowi też możliwość poznania pracy instytucji kultury na całkowicie odmiennym poziomie, co nie jest możliwe w inny sposób, jak właśnie przez prowadzenie wspólnego projektu badawczego z pracownikami Muzeum. Zatem jest to dla kulturoznawców także nabywanie doświadczeń zawodowych oraz nawiązywanie kontaktów badawczych. Od początku projekt badań terenowych na Mazowszu był wspierany przez władze Uniwersytetu Gdańskiego, które do-

strzegały jego unikatową wartość dla edukacji studentów i osiągania przez nich efektów kształcenia.

We współpracy z Muzeum studenci co roku na Mazowszu zbierali dane dotyczące prowadzenia ogrodów przydomowych w okresie od lat 30. do 80. XX wieku. Na podstawie tych danych Muzeum może dbać o ogrody zgodnie z historycznymi praktykami w prowadzonym przez siebie skansenie odtwarzającym mazowiecką wieś rządówkę wraz całym otoczeniem, w skład którego wchodzi poza obejściami także ogrody, sady i pola.

Badania prowadzone na potrzeby Muzeum przez lata cieszyły się dużym zainteresowaniem studentów – mogli bowiem zebranyymi danymi przyczynić się do rozwoju skansenu i widzieć swoją pracę w realizacjach ogrodowych na jego terenie. Fakt, że efekty badań są rzeczywiście wykorzystywane, daje temu rocznemu projektowi dodatkowe znaczenie. Ponadto od początku studenci spotkali się z bardzo miłym przyjęciem przez wszystkich pracowników Muzeum, którzy niestrudzenie odpowiadali na liczne pytania dotyczące nie tylko tematu badań, ale także

pracy w skansenie, doświadczeń, tradycji mazowieckich itp. Dla studentów z Gdańska Mazowsze było nowym terenem, którego bogactwo regionalne za każdym razem ich ciekawiło. I chociaż grupa badawcza się zmieniała, ponieważ SKN Mozaika nabywało nowych członków, a poprzedni kończyli studia, to fascynacja regionem jednak przez lata w Kole trwała. Bardzo interesująca była obserwacja młodych ludzi, którzy po kilku dniach badań stawali się ekspertami od nasadzeń, przekonywali się nawzajem, co z czym się sadzi, dlaczego i kiedy używa się danego narzędzia, czy w jaki sposób ochronić roślinę przed chorobą. Wiedza, którą zdobyli na ten temat przed badaniami była tylko teoretyczna, ale po prowadzeniu rozmów w mazowieckich wsiach, po obejrzeniu starych zdjęć, wysłuchaniu opowieści osób pamiętających dawne praktyki ogrodnicze, na bazie tej teorii kształtuje się wiedza, której nie da się nabyć inaczej, jak podczas pracy w terenie.

Zbieranie danych dla Muzeum polega przede wszystkim na prowadzeniu obserwacji nieuczestniczących i uczestniczących oraz na prowadzeniu wywiadów. Te ostatnie sprawiają czasem trochę kłopotu, ponieważ nie wszyscy lokalni mieszkańcy chcą wejść ze studentami w interakcję – często po prostu dlatego, że traktują ich jak obcych we wsi. Jednak już na samo hasło, że studenci są z Muzeum Wsi Mazowieckiej i że chcą porozmawiać o ogrodach, zmienia się nastawienie i jeśli tylko ktoś ma czas, to chętnie się nim dzieli i odpowiada na pytania. Przez lata studenci wypracowali listę zagadnień, według których prowadzą rozmowy. Przygotowane są także specjalne formularze, w które po powrocie do skansenu wpisywane są

dane z poszczególnych wywiadów. Niejednokrotnie studenci się przekonali, że nie można tego odkładać na następny dzień, ponieważ nagromadzenie wywiadów z różnych dni sprawia, że ogrom danych zaczyna się mieszać. Zatem codziennie po badaniach w terenie studenci całe popołudnie spisują dane ze swoich notatek grupując je dodatkowo chronologicznie, ponieważ w różnych latach praktyki ogrodnicze się zmieniały, a dla Muzeum ważne jest usytuowanie danych w czasie. Po zakończeniu badań pliki z danymi są przesyłane do Muzeum.

W latach 2014–2023 Studenckie Koło Naukowe Mozaika prowadziło na Mazowszu badania jedenaście razy – w tym w roku 2016 dwukrotnie, natomiast w roku 2020 badania się nie odbyły ze względu na pandemię SARS-Covid19. Wywiady z mieszkańcami przeprowadzono w prawie 40 wsiach, a wzięło w nich udział ponad 30 studentów. Niektórzy polubili badania tak bardzo, że prowadzili je co roku, czasem nawet będąc już absolwentami – ich doświadczenie przydawało się wtedy bardzo tym, którzy byli w terenie po raz pierwszy. Najmniejsza grupa badaczy podczas wyjazdu to czworo, z których na drugą część zostało tylko dwoje (2016), największa – 12 (2023). W sumie przeprowadzono ponad 180 wywiadów oraz kilkadziesiąt krótkich rozmów. Liczba wsi, w których prowadzono wywiady podczas jednego wyjazdu również różniła się znacznie – od dwóch (2019) do siedmiu (2022). Czasami w planach były np. dwie-trzy wsie, a praca szła tak dobrze, że studenci prowadzili wywiady po kolei w kilku wsiach, ponieważ mieszkańcy byli chętni do rozmów. Największa liczba rozmów przeprowadzonych

podczas jednego pobytu to 32 (przez siedmioosobową grupę w sześciu wsiach). Czasem w niektórych małych wioskach studenci zastawali zamknięte drzwi i nie było z kim rozmawiać – takie doświadczenia również są cenną częścią badań, podobnie jak radzenie sobie z odmową przeprowadzenia wywiadu.

Badania SKN Mozaika we współpracy z Muzeum Wsi Mazowieckiej mają już także swoją historię – nie tylko zebraną w liczby i lata, ale także tę dotyczącą ludzi oraz miejsc. W pierwszych latach naszym skansenowym domem było piętro dworku szlacheckiego z XIX wieku. Na parterze była ekspozycja, a na piętrze pokoje gościnne – to tam przez kilka lat studenci spędzali czas na pogłębianiu wiedzy, przeglądaniu danych, spisywaniu ich do formularzy, a także na poznawaniu się lepiej nawzajem i planowaniu wydarzeń prowadzonych przez Koło. Grupy z tego okresu do dziś wspominają niezwykłą atmosferę tego miejsca, która sprzyjała nie tylko pracy, ale także refleksji nad danymi, historią i tradycją. Ekspozyty na parterze przypominały za każdym razem, że prowadzimy badania nad wciąż żywą historią, której należy się odpowiedni szacunek i relatywistyczne podejście. Osoba, która z nami wtedy dużo współpracowała, to ówczesna opiekunka dworku, pani Katarzyna Raniżewska – była dla studentów nie tylko skarbnicą wiedzy, ale także towarzyszką wielu długich, refleksyjnych rozmów. Dzięki niej można było zaznajomić się z historią skansenu, z praktykami ogrodniczymi, a także z mazowiecką lokalną kulturą. Po kilku latach pokoje gościnne zostały zamienione w magazyn tkanin, ponieważ ich dawne miejsce przechowywania zostało zalane przez ulewę. Od roku 2021 studenci

w trakcie badań mieszkają w hotelu przy skansenie, gdzie mogą pracować i odpoczywać w wyjątkowych warunkach.

Najwięcej danych zebranych przez studentów dotyczy lat 60. i 70. XX wieku, ponieważ z tego okresu ogrody są przez rozmówców pamiętane najlepiej. Najmniej zebranych informacji jest z lat przedwojennych i wojennych, co jest zrozumiałe. O tych najstarszych pamiętanych ogrodach kwietnych wiadomo, że były na planie kwadratu lub prostokąta, z okrągłym klombem na środku. Tak jak i w późniejszych latach, uprawą ich zajmowały się głównie kobiety, jednak w okresie przedwojennym pomagali im parobkowie, a w dworach uprawiane były przez służbę. Inne elementy przez kolejne dekady pozostawały podobne: ogrodzenia były wiklinowe, a w bogatszych domach sztachetowe, ogródek kwiatowy znajdował się od frontu lub na szczycie domu, z kwiatami sadzonymi wzdłuż ścieżek. Gatunkami królującymi w tych wiejskich ogrodach były m.in. goździki, tulipany, narcyzy, bratki, astry, maciejki, nagietki i piwonie. Niektóre gatunki były głównie ozdobne, ale niektóre uprawiano również dla ich praktycznych zastosowań: malwy często sadzono przy ścianie domu, ponieważ ich korzenie odprowadzały nadmiar wody z gruntu przy fundamentach; turki stosowano do odstraszania kretów, a nagietki – mszyc; z nasturcji, malw i cynii przygotowywano domowe leki. Dawniej nasion tych roślin nie kupowano, tylko wymieniano się z sąsiadami. Dla późniejszych dekad, czyli lat 70. i 80., pojawiały się informacje o zakupie nasion, jednak lokalni ogrodnicy nadal woleli nasiona od znajomych, twierdząc, że „jeżeli sąsiad nam dał, to wyrośnie”.

Tutoring Gedanensis

Oczywiście, dla niektórych rejonów Mazowsza te praktyki będą się różnić, jednak z danych zebranych przez studentów można wyprowadzić powyższe uogólnienia.

Niniejszy tom jest przygotowany z okazji dziesięciolecia współpracy gdańskiego kulturoznawstwa z Muzeum Wsi Mazowieckiej, co nie oznacza, że nie planujemy kolejnych badań – następna grupa studentów już się

przygotowuje do pracy w terenie i powiększania zasobu danych dotyczących historycznych nasadzeń w ogródkach przydomowych. Prowadzenie badań jest podstawą pracy naukowej, ale także przygotowaniem do radzenia sobie z innymi wyzwaniami, z którymi studenci będą się spotykać w przyszłych latach.



Charakterystyczna mazowiecka chata z niebieskimi ścianami w skansenie (fot. Aleksandra Wierucka)

Pierwsze badania etnograficzne z prawdziwego zdarzenia. Oprócz tego niezapomniane chwile w Skansenie, wspólne burze mózgów podczas opracowywania danych, niesamowite osoby spotkane przy okazji wywiadów, gubienie drogi, szukanie dzikich malin, podziwianie klombów ułożonych jak od linijki lub nieco bardziej „angielskich”, nonszalanckich ogrodów z tymi samymi jednak, uśmiechniętymi kwiatami jak z pocztówki - złotymi kulami, kosmosami, malwami... Sierpc to nie tylko okazja do przyswojenia sobie dobrych praktyk w badaniach jakościowych, lecz przede wszystkim wspomnienia - chwile spędzone w dobrym i mądrym towarzystwie, przy projekcie, który wciąga.

Gosia (badania w roku 2022 i 2023)

Udział w badaniach, uświadomił mi, jak różna jest polska wieś. Sama wychowałam się na jednej z wsi położonych na Podlasiu i wywiady z mieszkańcami Mazowsza były inspirującym doświadczeniem, pokazującym jak wiele różnorodności jest na polskich wsiach. Niech nas nigdy nie kusi wrzucanie polskiej wsi do jednego worka!

Wioleta (badania w roku 2015 i 2016)